

# INNOWACYJNA FIRMA 2018



## Prawdziwa innowacyjność smakuje inaczej

**Innowacyjność jest dziś na topie. Wiele organizacji o mocno przestarzałych procesach, niedopasowanej do współczesnych realiów kulturze czy obsłudze klienta z poprzedniej epoki, szafuje tym słowem na lewo i prawo. Niektóre z nich uciekają się nawet do takich zabiegów, jak kampanie rebrandingowe, licząc, że ludzie uwierzą w ich życzeniowe nowatorstwo. Kiedy wizerunek nie ma pokrycia w rzeczywistości, zamiast zachwytu klientów czeka jedynie rozczarowanie.**



**Irek Piętowski**

trener i konsultant innowacji,  
DT Makers

Dla większości organizacji mowa o innowacjach sprowadza się wyłącznie do pudrowania. Dewaluacja tego pojęcia sprawiła, że firmy, które zasługują na miano innowacyjnych muszą wzniesić się ponad marketingowy szum konkurencji, aby zaprezentować swoją autentyczną odmienną. Na szczęście prawdziwe innowacje, osadzone w rzeczywistych potrzebach rynku, bronią się same. Być innowacyjną firmą to nie łatwe zadanie. Nowatorskie rozwiązania

stwarzają potencjał do wzrostu. Niemniej, ich wprowadzenie wiąże się z pewną dozą ryzyka i nie zawsze przekłada na korzyści finansowe. To duży problem dla przedsiębiorstw z sektora MŚP, które liczą się z każdą złotówką. Od właściwego ulokowania kapitału zależy ich być albo nie być. Z kolei duże organizacje mają działające do pewnego momentu, sprawdzone modele biznesowe, jednak są one mało elastyczne. Wśród pracowników rośnie świadomość, że należy dopasować się do potrzeb klientów, a te zmieniają się nieustannie. W praktyce okazuje się, że jest to bardzo trudne, przede wszystkim z powodu skali. Nie pomogą spore budżety, pozwalające na bezpieczne wprowadzenie innowacji, kiedy wszystko rozbija się o konserwatywny sposób myślenia, sprowadzający się do szukania bezpieczeństwa i minimalizowania ryzyka.

Równie istotną rolę odgrywa tu czynnik ludzki. Pracownikom łatwiej jest wykonywać powtarzalne i dobrze zdefiniowane zadania, niż szukać kreatywnych rozwiązań. Aby funkcjonować inaczej, potrzebna jest praktyka. Daniel H. Pink w książce *Drive*. Kompletnie nowe spojrzenie na motywację przytacza wyniki badania, które jednoznacznie dowodzą, że im wyższa nagroda za wykonanie schematycznego zadania, tym lepiej i szybciej nam ono wychodzi. Zupełnie inaczej sytuacja wygląda w przypadku łamigłówek, których rozwiązanie jest nieoczywiste. Im wyższa nagroda, tym niższa kreatywność. Myśląc o tym, co możemy zyskać, odczuwamy coraz większą presję, a ta blokuje nasze kreatywne zdolności. W wielu firmach mamy do czynienia z takim paradoksem. Obciążenie zadaniami i presja na wyniki są tak duże, że nie tylko blokują kreatywność pracowników, lecz również ograbiają ich z produktywności. W efekcie wożą oni puste taczki. Są wieczne w niedoczasie ze swoimi podstawowymi zadaniami, nie mówiąc już o generowaniu nowych pomysłów, czy ich rozwijaniu.

### Praktyka czyni innowatora

Gdy ludzie są zbyt obciążeni zadaniami, warto się zatrzymać i okre-

ślić, które z nich są zbędne. Jest to bardzo trudne, lecz możliwe, i wcale nie znaczy, że połowę czasu pracy powinno się dedykować innowacjom. W takich firmach jak Facebook, gdzie odgrywają one kluczową rolę, do 20 proc. czasu poświęca się na eksplorację nowych pomysłów. Nawet 5 proc. to już bardzo dużo, jeśli wcześniej nie robiliśmy tego wcale. Poświęcając 10 proc., czyli mniej więcej pół dnia w każdym tygodniu, możemy spodziewać się realnych efektów.

Kreatywność w dużej mierze polega na dawaniu przestrzeni i niewypełnianiu jej na siłę. John Cleese, założyciel legendarnej grupy komików Monty Pythona, powiedział kiedyś, że wystarczy utrzymać umysł w sporze z tematem w przyjazny, ale uporczywy sposób, a wcześniej czy później dostanie się nagrodę od swojej nieświadomości. Obejmując uwagę jakiś obszar, możemy być pewni, że w naszych głowach zaczną pojawiać się pomysły, niekoniecznie podczas zaplanowanej burzy mózgow. Czasem ma to miejsce np. pod prysznicem. Ważne, by stworzyć odpowiednią przestrzeń. Stephen King, który przed nastaniem ery Harry'ego Pottera był najlepiej zarabiającym pisarzem świata, funkcjonuje podobnie. Pomiędzy

śniadaniem a lunchem zamyka się w pokoju, skupiając się wyłącznie na pracy twórczej. Jeśli ma gorszy dzień, napisze jedno zdanie, a innym razem np. cały rozdział, jednak zawsze poświęca na to z góry określony czas. To rodzaj dyscypliny czy nawet rytuału.

Dobrym wyznacznikiem innowacyjności jest liczba pomysłów pojawiających się każdego miesiąca lub liczba prototypów i testów. W ten sposób nie mierzymy efektów, ale samo działanie, nastawione na eksperymentowanie i eksplorację. Weźmy na przykład braci Eames, którzy stworzyli legendarny fotel Lounge Chair. Nie wymyślił go ni stąd, ni zowąd, lecz bardzo długo eksperymentowali z różnymi materiałami, naszkicowali wiele projektów, stworzyli liczne prototypy, z których spora część do niczego się nie nadawała. Cały ten wysiłek w końcu się opłacił. Wychodzę z założenia, że podstawą innowacyjności jest kreatywność, a ta nie zawsze musi mieć określony kierunek. Niestety, nasza kultura zbyt jej nie sprzyja. W szkole głównie przyswajamy wiedzę. Nauka bada i opisuje to, co już istnieje. Kreatywność natomiast odnosi się do tego, co może być. Innowacyjna firma to taka, która nie boi się tego odkrywać.

## INNOWACYJNA FIRMA 2018

# BHP projektowania innowacji

**Gdyby podliczyć koszty wszystkich nieudanych realizacji ostatniej dekady, projektów, które okazały się nikomu niepotrzebne, to otrzymalibyśmy astronomiczną kwotę. Jak to możliwe, że firmy zatrudniające doświadczonych pracowników, decydowały się na wprowadzenie w życie feralnych pomysłów? Cemu autorzy tych koncepcji żywili przekonanie, że z rynek przywita je z entuzjazmem?**



**Alicja Bartkiewicz**

moderator design thinking,  
DT Makers

Nowatorskie rozwiązania najczęściej okazują się nietrafione, ponieważ powstają w odrealnieniu. Manager wpada na pomysł, który z perspektywy jego biurka wydaje się strzałem w dziesiątkę; powołuje zespół odpowiedzialny za jego re-

alizację, który bez prototypowania i testowania wprowadza go w życie. Takie modus operandi to równa pochyła.

### W odpowiedzi na potrzeby

Każde innowacyjne rozwiązanie musi odpowiadać na potrzeby osób, które docelowe będą z niego korzystać. Nie poznamy tych potrzeb, jeśli nie zbadamy, kim właściwie jest nasz końcowy użytkownik, jakie ma potrzeby, wartości, czym kieruje się w życiu, jakie są jego cele i frustracje. Ślizganie się po powierzchni nic tu nie wskóra. Musimy spojrzeć na świat oczami osób, dla których będziemy projektować. To zadanie iście etnograficzne. Nasze doświad-

czenie pokazuje, że zaangażowanie pracowników firmy w takie badania, za każdym razem prowadzi do zaskakujących odkryć. Wielu z nich widzi swojego klienta twarzą w twarz po raz pierwszy, i szybko zdaje sobie sprawę, że jego percepcja usług i produktów znacząco odbiega od firmowych wyobrażeń. Są to bezcenne informacje, które pozwalają na wprowadzenie nowych, nieoczywistych rozwiązań oraz ulepszenie już istniejących.

### Wspólny element

Nieudane realizacje często łączy pewien wspólny element: brak prototypowania i testowanie. Zespoły projektowe, zapatrzony w owoc swojej pracy, nie czują potrzeby weryfikowania pierwotnych założeń. Stare biblijne przysłowie mówi, że pycha chodzi przed upadkiem. Jest ono prawdziwe również w przypadku innowacji. Przyczyną porażki bywa brak dystansu, złudne poczucie adekwatności podejmowanych decyzji

lub zwyczajna ignorancja. Testując prototypy zabezpieczamy się przed porażką. Do dowiadujemy się rzeczy, o których wcześniej nie mieliśmy pojęcia. W efekcie możemy udoskonalić nasze rozwiązanie, a jeśli okaże się nietrafione, zaoszczędzimy sporo czasu i pieniędzy, angażując je w realizację innego pomysłu.

### We współpracy

Należy również pamiętać, że projektowanie innowacji wymaga współpracy całego zespołu. To na jego barkach spoczywa odpowie-



**Nieudane realizacje często łączy pewien wspólny element: brak prototypowania i testowanie.**

działność za efekt przedsięwzięcia. Największą rolę odgrywa tu zaangażowanie członków, a następnie – nastawienie i metoda. Sporym wyzwaniem jest również taki dobór ludzi, kompetencji i umiejętności, aby powstała grupa interdyscyplinarna i wielowymiarowa. Osiągamy w ten sposób efekt synergii, tak że całość jest większa niż suma części. Tworząc zespół, nie możemy lekceważyć takich elementów, jak poczucie bezpieczeństwa i zaufanie pomiędzy jego członkami. Ma on przecież pracować nad wdrożeniem innowacji, mieć odwagę wchodzenia w nowe i popełniania błędów. – Nie poniosłem porażki. Po prostu odkryłem 10 tys. błędnych rozwiązań – powiedział Thomas Edison o nieudanych próbach stworzenia żarówki. Taka postawa nie jest luksusem, lecz obowiązkiem każdego innowatora. Bez niej skazani jesteśmy na zonglowanie oczywistościami, czego z założenia chcemy przecież uniknąć.

## Zdjęcia satelitarne zmienią branżę ubezpieczeniową?

**Rozwój technologii obrazowania satelitarnego może przynieść branży ubezpieczeniowej wiele korzyści. Zdjęcia z satelit mogą pomóc ubezpieczycielom w dokładnym szacowaniu ryzyka wystąpienia klęski żywiołowej oraz szybkiej oceny i likwidacji szkód. Z tego powodu na świecie dotychczasowe, kosztowne i czasochłonne analizy coraz częściej są wypierane przez precyzyjne zdjęcia satelitarne i lotnicze.**

### Stanisław Dałek

CTO oraz wiceprezes, CloudFerro

Firmy ubezpieczeniowe nieustannie borykają się z problemem szybkiej, precyzyjnej i efektywnej oceny ryzyka oraz likwidacji szkód. Generuje ona spore koszty związane z koniecznością dokładnego przeanalizowania strat na miejscu. Problem jest szczególnie widoczny w przypadku klęsk żywiołowych: suszy, powodzi czy np. szkód górniczych, gdzie zniszczenia mogą być rozległe i dotkliwe.

Innym problemem jest brak powszechności ubezpieczeń w niektórych obszarach gospodarki, co wpływa na wyniki firm ubezpieczeniowych. Szczególnym przykładem jest ubezpieczenie od ryzyka wystąpienia klęsk żywiołowych. Na przykład fakt, że państwo niemal zawsze wspiera rolników w przypadku strat spowodowanych suszą oraz wysokie ceny polis sprawiają, że decyzja plantatora o niewykupieniu ubezpieczenia staje się ekonomicznie uzasadniona. Dlatego system ubezpieczeń od suszy w Polsce praktycznie nie istnieje. Dzięki nowym technologiom sytuacja wkrótce może się jednak zmienić, a pomoc może nadejść z... przestrzeni kosmicznej. W Ministerstwie Rolnictwa trwają właśnie prace nad nowym systemem szacowania strat

w rolnictwie, który w głównej mierze ma zostać oparty właśnie na zdjęciach satelitarnych.

### Świat korzysta z satelit

Za takim rozwiązaniem argumentów jest wiele. Gdy w listopadzie 2013 roku tajfun Haiyan uderzył na Filipiny, ubezpieczyciele w celu oceny szkód wykorzystali technologie satelitarne. Rozwiązanie to pozwoliło dokonać wszystkich czynności w czasie rzeczywistym na bardzo dużym obszarze, bez konieczności wysyłania agentów ubezpieczeniowych na tereny objęte kataklizmem. Tym samym ograniczono wizyty komisji szacujących straty w gospodarstwach jedynie do przypadków szczególnie skomplikowanych.

Z obrazowania satelitarnego korzysta też rząd Indii. Satelita Copernicus Sentinel-1 dostarcza rządowi Indii bezpośrednich dowodów na zniszczenia gruntów i upraw, przez co firmy ubezpieczeniowe działające w sektorze rolniczym są w stanie szybciej zrekompensować rolnikom poniesione straty i ograniczyć koszty. Z kolei w Europie dobrym przykładem może być Holandia, gdzie opracowano system szacujący szkody w oparciu o wilgotność podłoża. Przy pomocy zdjęć satelitarnych na danej powierzchni badany jest poziom wilgotności gleby, co pozwala określić, czy na badanym terenie wystąpiła susza.

### Alternatywa dla NASA

W Polsce zaczyna się o tej technologii mówić oraz głośniejsze, bo mogłaby ona pomóc rozwinąć m.in. sektor ubezpieczeń rolniczych. Rolnicy od lat borykają się z problemem suszy, problem polega na tym, że często są oni zainteresowani wykupieniem ubezpieczenia późno, kiedy już ze sporym prawdopodobieństwem można przewidzieć, jak będą wyglądały temperatury wiosną i latem, a co za tym idzie na jakie plony można liczyć. To wpływa na wysoki koszt ubezpieczeń i ich sprzedaż. Według danych rynkowych, latem 2018 roku, gdy prawie cały obszar kraju został objęty suszą, zaledwie kilkaset gospodarstw miało wykupione polisy. Technologia zdjęć satelitarnych pozwala na analizę danych dotyczących plonów historycznych. Dzięki temu można określić wysokość plonu referencyjnego, w stosunku do którego można łatwo skalkulować sumę ubezpieczenia na dany hektar, a także wysokość odszkodowania w przypadku suszy i niższych niż przewidywane plonów. Satelity Europejskiej Agencji Kosmicznej są niezwykle precyzyjne, znacznie nowocześniejsze niż te należące do NASA. Pozwalają na analizę wielu parametrów, np. obrazowanie w podczerwieni, co przy ocenie ryzyka i kalkulacji odszkodowań, jest niezwykle ważne.

### Nowe możliwości oceny ryzyka

Ocena i likwidacja szkód ubezpieczeniowych w rolnictwie to tylko jedno z zastosowań danych satelitarnych. Informacje gromadzone przez satelity umożliwiają ocenę ryzyka nie tylko podczas suszy, ale też innych klęsk żywiołowych. Na ich podstawie można stwierdzić czy w danym miejscu nie osunęła się ziemia lub czy ist-

nieje np. ryzyko zaważenia się mostu. Takie informacje mogą pomóc nie tylko firmom ubezpieczeniowym, ale także służbom ratowniczym, jak np. straż pożarna. Doskonałe wyniki daje łączenie danych otrzymanych z różnych źródeł i podgląd w różnych pasmach optycznych. Specjaliści mogą wówczas dostrzec zjawiska, których nie widać na pierwszy rzut oka. Analiza satelitarnych obserwacji radarowych pozwala na ocenę uszkodzeń powstałych w wyniku ruchów sejsmicznych, można ocenić m.in. uszkodzenia mostów, sprawdzić, czy nie osunęła się podbudowa mostu. Podobnie w przypadku branży górniczej, przy dodatkowym zastosowaniu programu do pomiaru natężenia można określić, czy np. nie ma istotnych zmian w obiektach po wybuchu górniczym. Niektóre techniki przetwarzania danych pozwalają na wczesne wykrycie nawet subtelnego ruchu powierzchni lub stabilności konstrukcji i infrastruktury, takich jak tamy lub grunty w bliskim sąsiedztwie dróg i kolei. Technologia ta może służyć pomocą również w obserwacji dużych zbiorników wodnych, co jest istotne dla m.in. firm zajmujących się transportem morskim.

Firma udostępnia platformę chmurową do masowego składowania i przetwarzania danych pozyskiwanych przez satelity Sentinel, w ramach programu Copernicus, prowadzonego przez Komisję Europejską i Europejską Agencję Kosmiczną. Dzięki temu uprawnione służby w kraju dotkniętym np. powodzią, będą miały dostęp do danych i analiz obrazujących skutki zdarzenia. Tak działo się już np. w tym roku we Włoszech, gdzie analizowano kutki klęski żywiołowej.

### Łatwiej zapobiegać

Dennis Kessler z Lloyd przewiduje, że za dwa lata obrazowanie satelitarne będzie powszechnie wykorzystywane w branży reasekuracyjnej. Jest ono o tyle istotne, że w ostatniej dekadzie ryzyko zwiastanych ze zmianami pogody wzrosło aż 10-krotnie. Jednocześnie ceny dostępu do technologii satelitarnej spadło znacząco. Do niedawna był to produkt ekskluzywny, dostępny dla nielicznych. Dziś, dzięki inicjatywie Komisji Europejskiej, możliwościom chmury obliczeniowej, dostęp do danych satelitarnych za pośrednictwem platformy CREODIAS ma każdy. Co więcej, dane są znacznie bardziej precyzyjne, pozwalają zrozumieć pewne zależności, które wcześniej były trudne do wychwycenia. Np. dlaczego doszło do takich a nie innych szkód, co pozwala modelować ryzyko ich wystąpienia w przyszłości.

Technologia zasadniczo zmienia również relację między ubezpieczycielem a ubezpieczonym. Ubezpieczyciel mający stały dostęp do danych satelitarnych nie musi czekać na roszczenia klientów. Firma w momencie wystąpienia np. powodzi, może zwrócić się bezpośrednio do ubezpieczonych z propozycją rozpoczęcia procesu likwidacji szkód. Dzięki temu proces ten staje się szybszy, bardziej wydajny, a co za tym idzie, tańszy. Jest to ogromna zaleta także dla ubezpieczonych, którzy jako pokrzywdzeni, nierzadko znajdujący się w trudnej sytuacji życiowej, otrzymają pomoc niejako w sposób automatyczny. Analitycy firmy P&S Market Research szacują, że wartość rynku geobrazowania satelitarnego wyniesie ponad 5,2 mld dolarów w 2023 r.

# Co to jest innowacja?

W skrócie można powiedzieć, że jest to ulepszenie wprowadzające nowy produkt lub usługę. Wiąże się zatem z pewną zmianą i może dotyczyć różnych obszarów: produkcji, procesów, organizacji, marketingu czy sprzedaży. Innowacyjność jest też ściśle powiązana z ciągłą obserwacją nie tylko rynku, ale przede wszystkim potrzeb grup docelowych, czyli użytkowników.

**Karolina Dolaś**

CEO, Grafik Optymalny

Firmy wprowadzające w życie takie ulepszenia można więc nazwać innowacyjnymi. Ale czy zawsze jest to powiązane z wprowadzeniem na rynek nowego produktu? Nie – przedsiębiorstwa wcale nie muszą tworzyć czegoś zupełnie nowego i być w pełni rewolucyjne. Innowacją, zgodnie z definicjami, można nazwać również poprawę istniejących procesów czy produktów. Dla mnie prawdziwa innowacyjność polega na ulepszaniu istniejących systemów. Wysoka kreatywność podczas obserwacji rzeczywistości, przekładająca się na świetne pomysły mające na celu nadanie zupełnie nowej formy rzeczom już nam znanym – to prawdziwa wartość innowacji.

## Otwarcie na nowoczesne rozwiązania

Starsze pokolenia potrafiły szybko przyzwyczajać się do pewnych działań, popadając w rutynę, co skutkowało niechęcią do adoptowania nowości. Obecnie, zaczynając od millenialsów, jesteśmy otwarci na nowoczesne rozwiązania i wszelkie ulepszenia już istniejących schematów, a innowacyjność czerpiemy garściami, głównie tą technologiczną. W pewnym stopniu, w dobie coraz bardziej nowoczesnych rozwiązań, jesteśmy przyzwyczajeni do ciągłych zmian czy ewolucji istniejących systemów.

## W obawie przed porażką

Dlatego niemalże każda firma chciałaby być obecnie postrzegana jako innowacyjna – wpływa



to pozytywnie na jej wizerunek w oczach klientów i kontrahentów. Jeśli wszyscy stają się innowacyjni, to nie możemy odstawać od reszty, też musimy za tym nadążyć. Jednak wprowadzenie innowacji, jak każda zmiana, wiąże się z pewnym ryzykiem. Źle zaprojektowany proces może się zwyczajnie nie powieść, nie dać planowanych rezultatów. Strach przed niepowodzeniem sprawia, że pomimo świetnego pomysłu wiele osób poddaje się, bo nie chce doświadczyć porażki. Warto jednak to ryzyko ponieść, bo bez zmiany nie

ma mowy o rozwoju. Firmy, które nie wdrażają innowacji, stoją w miejscu, a więc za chwilę będą w tyle za konkurencją.

## Najlepsi w swojej branży

Najbardziej innowacyjne firmy są liderami w swojej branży. Ale co w dobie nowoczesnych rozwiązań jest innowacją? Trzeba dostrzec też małe i średnie firmy, określane mianem tajemniczych mistrzów, czyli przedsiębiorstwa nienależące do największych, ale odnoszące ogromne sukcesy w danej branży, wprowadzając użyteczne

innowacje dostosowane do potrzeb klienta. Działania koncentrują się w tym przypadku wokół danej specjalizacji i dzięki temu są świetnie przemyślane i idealnie dopracowane, można powiedzieć „uszyte na miarę”. Od tajemniczych mistrzów, jako przedsiębiorcy, możemy nauczyć się dużo więcej niż od gigantów, będących niestety często niedoścignionymi. Każdy chciałaby być kolejnym Steve'em Jobsem, lecz dla mnie innowacyjna jest firma, która nie musi porwać za sobą całego świata, ale jest mistrzem danej branży.

REKLAMA

## ZYSKAJ MAXIMUM MOBILNOŚCI



**Potrzebujesz auta na kilka dni, miesiące, lat?**

Z nami najłatwiej na rynku zbudujesz swoją flotę.

## WYRÓŻNIENIA INNOWACYJNA FIRMA 2018

Innowacyjna jest dziś niemal każda firma – nie sposób, chcąc się rozwijać i być w czołówce – nie wprowadzać nowoczesnych rozwiązań na różnych płaszczyznach działalności. Stąd regularnie na łamach Biznes Raportu „Gazety Finansowej”

prezentujemy Państwu te firmy, które w naszym odczuciu podążają z duchem czasu i wychodzą naprzeciw oczekiwaniom coraz bardziej świadomych swoich potrzeb i wyedukowanych klientów. Zapraszamy do lektury.

Nazwa firmy	Nazwa firmy	Nazwa firmy	Nazwa firmy	Nazwa firmy
<b>AMREST</b>	<b>ASSECO POLAND</b>	<b>EXPRESS CAR RENTAL</b>	<b>HEUTHES</b>	<b>X-TRADE BROKERS DOM MAKLERSKI</b>
Branża restauracyjna	Branża IT	Branża wypożyczalnia samochodów	Branża oprogramowanie	Branża finanse
zgłaszany produkt/usługa/innovacja	zgłaszany produkt/usługa/innovacja	zgłaszany produkt/usługa/innovacja	zgłaszany produkt/usługa/innovacja	zgłaszany produkt/usługa/innovacja
<b>AmSpace – platforma HR (HRIS – HR Information System)</b>	<b>Asseco Enterprise Banking Platform (Asseco EBP)</b>	<b>Nowoczesna platforma on-line do wynajmu samochodów, express.pl.</b>	<b>System MULTICENTAUR-DMS</b>	<b>Akcje i ETF-y z szesnastu giełd na całym świecie</b>
AmSpace wspiera procesy związane z rozwojem pracowników, planowaniem sukcesji, zarządzaniem efektywnością pracowników, ocenę pracowników, rekrutację i komunikację wewnętrzną. Już w tej chwili pracownicy mają dostęp do bazy wiedzy, ścieżek szkoleniowych, Indywidualnego Planu Rozwoju oraz ścieżek rozwojowych – w krótkiej i długiej perspektywie. Mogą również planować swoje cele i priorytety (roczne i miesięczne) w połączeniu ze strategią biznesową firmy. AmSpace jest platformą dostępną docelowo dla wszystkich pracowników AmRest na całym świecie (blisko 45 tysięcy osób), obecnie korzysta z niego ponad 20 tysięcy pracowników, a platforma wciąż jest rozwijana o nowe moduły/funkcjonalności.	Kompleksowe rozwiązanie bankowości elektronicznej, dedykowane klientom mikro, małych i średnich przedsiębiorstw oraz korporacyjnym. Zostało oparte na uniwersalnej platformie internetowego dostępu klienta i pracowników banku do produktów oraz usług biznesowych. Umożliwia m.in. sprawne zarządzanie płynnością finansową poprzez aktywne monitorowanie transakcji w różnych walutach, predykcję sald rachunków bankowych, obsługę transakcji finansowania handlu oraz bezpieczne zarządzanie środkami finansowymi. Dzięki Asseco Enterprise Banking Platform, bank może realizować strategię omnikanalową i trwale budować swoją przewagę konkurencyjną.	Express Car Rental to największa wypożyczalnia samochodów w Polsce z flotą własną ponad 13 tys. pojazdów. Firma łączy swoje ponad 20-letnie doświadczenie w wynajmie aut z możliwościami nowoczesnych technologii, aby zagwarantować najbardziej elastyczny wynajem samochodów i 100 proc. mobilność. Express Car Rental w 2018 roku wdrożył nową identyfikację wizualną oraz nowoczesną platformę express.pl obsługującą klientów biznesowych i indywidualnych. Od teraz w całej Polsce można od ręki wynająć dowolny samochód skracając formalności do minimum.	System MULTICENTAUR-DMS dla banków zdecydowanie ogranicza wytwarzanie dokumentacji papierowej w obszarze współpracy z klientem oraz obsługi wewnętrznych procedur, a także w zakresie związanym z systemami transakcyjnymi i księgowymi oraz powstającymi przy ich obsłudze potwierdzeniami, wydrukami i raportami. Raporty te są opatrzone sygnaturą cyfrową blockchain, którą można sprawdzać, weryfikując tym samym autentyczność co do zawartości i czasu wykonania raportu oraz historii. System ogranicza o 50 proc. koszt obsługi dokumentacji papierowej w banku.	XTB to fintech. Na przestrzeni lat zdobytego doświadczenia udało nam się zoptymalizować procesy, dzięki czemu możemy zaoferować nasze produkty na tak atrakcyjnych warunkach. Działamy w nowoczesny sposób – 100 proc. online. Dlatego, dzięki technologii, doświadczeniu i optymalizacji, możemy zaoferować najlepsze usługi przy niskich prowizjach. Prowizje dla akcji z GPW 0,20 proc. min.2,99 zł., USA 0,12 proc. min.4,99 USD, Europy 0,12 proc. min.4,99 EUR. Ponadto: dostęp do 16 największych giełd na świecie, możliwość handlu poprzez mobilną platformę w systemie iOS i Android, bezpłatny dostęp do notowań w czasie rzeczywistym oraz możliwość wypłaty środków tuż po zamknięciu pozycji (T+0).

## Sprzęt pod ochroną

W Internecie mamy tysiące zdalnie dostępnych drukarek. Niska świadomość społeczna dotycząca możliwości ich wykorzystania dla penetracji infrastruktury IT sprawia, że wiele z nich jest fatalnie zabezpieczona. Dane telemetryczne zebrane przez firmę Bitdefender jednoznacznie wskazują na problem stosowania przez użytkowników drukarek bardzo słabych haseł chroniących przed nieautoryzowanym dostępem do tych urządzeń. Warto pamiętać, że drukarki bardzo często wykorzystywane są do drukowania wrażliwych informacji. Ponadto, przechwycenie ruchu sieciowego kierowanego do tych urządzeń pozwala przestępcom na zdobycie cennych informacji o firmie i jej pracownikach. Im więcej danych pozyskają, tym skuteczniejsze będą kolejne ataki.

### Ustrzec się przed manipulowaniem treścią

Słabe zabezpieczenia drukarek sieciowych umożliwiają również hakerom manipulowanie treścią wydruków. Przykład takiego ataku, polegający na podmianie dokumentu zleconego do

druku na inny, został zaprezentowany na konferencji Black Hat 2017. Słabe hasła i luki bezpieczeństwa w udostępnionych za pośrednictwem Internetu drukarkach, np. osobom zdalnie współpracującym z przedsiębiorstwem, mogą zostać wykorzystane przez przestępców jako furta do sieci wewnętrznej. W efekcie atakujący otrzymuje dostęp do kolejnych urządzeń w sieci lokalnej, które – jeśli posiadają luki w zabezpieczeniach – zostają przejęte. W najgorszym przypadku przestępcy zyskują pełen wgląd i kontrolę nad Twoim ruchem sieciowym.

### Dla korporacji i klientów indywidualnych

Dla użytkowników korporacyjnych dostępne są sprzętowe rozwiązania monitorujące sieć pod kątem potencjalnego włamania. Od niedawna znajdują się one również w zasięgu tych użytkowników indywidualnych, którzy chcą chronić swoją sieć domową przed nieautoryzowanym dostępem. – komentuje Dariusz Woźniak, inżynier techniczny Bitdefender z firmy Marken. *Kalpa/newseria*

## Coraz bardziej nowoczesne lotniska

Lotniska są coraz bardziej naszpikowane nowoczesnymi technologiami. Automaty do odprawy, tomografia komputerowa w kontroli bezpieczeństwa, roboty, które pomagają dźwigać bagaże, czy samoobsługowa automatyczna odprawa bagażu, gdzie wystarczy położyć walizkę na taśmie, a odprawa trwa maksymalnie 20 sekund. Nowe rozwiązania mają wyeliminować konieczność stania w kolejkach. Na części lotnisk można się umówić na odprawę na konkretną godzinę, inne wprowadzają automatyczny biometryczny boarding. – Air.Go 2.0 to samoobsługowy punkt zrzutu bagażu, w którym wystarczy zostawić walizkę i o nic więcej nie trzeba się martwić, bagaż transportowany jest na pokład samolotu. Bagaż kładziemy na prze-

nośnik, który sprawdza parametry bagażu. Następnie skanowana jest umieszczona na bagażu zawieszka, po czym trafia on do systemu transportującego. Dzięki temu rozwiązaniu nie musimy już poświęcać tyle czasu na stanie w kolejkach do odprawy bagażowej – mówi agencji Newseria Innowacje Niels Marcus Pedersen, właściciel firmy Marcus Pedersen ApS.

## Innowacyjne podejście do sztuki

W aplikacji Google Arts&Culture jest już dostępna wyjątkowa wirtualna wystawa dzieł Jana Vermera. Obrazy holenderskiego mistrza oglądać można w rozszerzonej rzeczywistości dzięki nowej funkcji aplikacji – „Galerii kieszonkowej”. Dzięki kompleksowemu przygotowaniu wystawy, zwiedzający mogą nie tylko obejrzeć słynne dzieła, lecz także poznać ich historię, dowiedzieć się więcej na temat samego malarza, czy dzięki StreetView odwiedzić inne galerie posiadające jego prace.

## Niezbędny element działania każdej firmy

Innowacyjność to dziś dla firm warunek konkurencyjności i utrzymania klientów, którzy oczekują maksymalnej wygody, możliwości korzystania z produktów i usług w sposób prosty i szybki. Najszybciej innowacje wdraża sektor finansowy, który musi błyskawicznie reagować na te wymagania. To nie zawsze muszą być skomplikowane i zaawansowane technicznie rozwiązania. Liczy się efekt, to, jak innowacja wpływa na codziennie funkcjonowanie, oszczędność czasu, optymalizację działań. – Innowacyjność to dzisiaj niezbędny element działania

każdej firmy. W zależności od branży, skali firmy, jej historii i doświadczenia można tę innowacyjność różnie rozumieć. W branży finansowej i ubezpieczeniowej to przede wszystkim optymalizacja procesów, bo oczekiwania właściciela są takie, żeby procesy były tańsze przy większym zysku. Ważniejsze jest jednak wychodzenie naprzeciw oczekiwaniom klientów, którzy chcą wygodnie, szybko nabyć usługi – mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Rafał Hiszpański, prezes zarządu Towarzystwa Ubezpieczeń Ochrony Prawnej D.A.S.